
IN MEMORIAM

Tadeusz Gromada (30 VII 1929 – 10 VIII 2025)*

Tadeusz Włodzimierz Gromada urodził się 30 lipca 1929 w Passaic, w średniej wielkości miejscowości przemysłowej, 12 km od Nowego Jorku, w rodzinie górali, która przybyła za Wielką Wodę w 1927 r. Ojciec, Jan Władysław (1905–1996), i matka, Aniela z domu Pudzisz (1908–1984), byli znanymi działaczami polonijnymi, promowali kulturę góralską, starali się integrować społeczność górali polskich na Wschodnim Wybrzeżu.

Młody Tadeusz uczęszczał do dwujęzycznej szkoły sióstr felicjanek w Passaic przy parafii św. Józefa, gdzie uczyły się inne dzieci z polskich rodzin. Następnie chodził do katolickiej Pope Pius XII Diocesan High School, prowadzonej przez siostry dominikanki. W tej placówce dzieci z polskich rodzin było bardzo mało, co pozwoliło Tadeuszowi nawiązać kontakty z młodzieżą z różnych środowisk. Przynależność do kultury charakterystycznej dla Polish-Americans (Amerykanów polskiego pochodzenia) była więc dla niego czymś naturalnym. W 1948 r., wspierany przez ojca, założył wychodzące przez kilkadziesiąt lat pismo „Tatrzański Orzeł / Tatra Eagle”. Było to swego rodzaju rodzinne przedsięwzięcie. Tadeusz Gromada był jego redaktorem, periodyk współredagowali jego siostra Janina i jej mąż Henryk Kiedroń.

W szkole młody Tadeusz bardziej zainteresował się historią kraju urodzenia swoich rodziców. Niewątpliwie sprzyjała temu tocząca się wojna. Jak wspomina, w miejscowej bibliotece natknął się na opublikowaną po angielsku książkę Oskara Haleckiego *History of Poland* (1943), która zrobiła na czternastoletnim chłopcu wielkie wrażenie i w dużym stopniu zadecydowała o jego dalszym życiu zawodowym. We wprowadzeniu do wydanej w 2014 r. pracy *My Years In and Out of „The Ivory Tower”* Tadeusz Gromada napisał, że od tego momentu zaczął opowiadać nauczycielom i kolegom, iż zostanie historykiem i będzie się zajmował przeszłością Polski i Europy Wschodniej.

Edukację akademicką młody Tadeusz rozpoczął w 1947 r. jako student nauk społecznych w Seton Hall University. W 1951 r. uzyskał tytuł bakałarza, *magna cum laude*. Studiował pod kierunkiem ks. prof. Josepha Brady’ego. W 1951 r. spełniło się młodzieńcze marzenie Gromady. Trafił pod skrzydła Oskara Haleckiego, który

* W niniejszym wspomnieniu w wielu miejscach nawiązuję do portretu Tadeusza Gromady zaprezentowanego w mojej książce *Klio za Wielką Wodą. Historycy polscy w Stanach Zjednoczonych po 1945 r.*, Warszawa 2017, s. 299–324.

wówczas pracował na Fordham University w Nowym Jorku. W 1953 r. ukończył pod jego opieką studia magisterskie (MA). Dysertacja, zatytułowana „The Spisz-Orawa Dispute. Peace Settlement 1919–1923”, zapoczątkowała naukowe zainteresowania Gromady historią naszego południowego sąsiada oraz historią dyplomacji okresu międzywojennego. W trakcie studiów Tadeusz zorganizował Polski Klub Studencki na Fordham University.

Po przerwie w studiach związanej ze służbą wojskową w Korei (1953–1955) Gromada zaczął przygotowywać doktorat dotyczący problemu Słowacji w polskiej polityce zagranicznej. W trakcie pracy nad doktoratem przez pewien czas był zatrudniony jako nauczyciel historii w szkole średniej. Praca nad dysertacją naukową wymagała kwerendy w archiwach krajowych (Kraków, Warszawa). W tych okolicznościach, zachęcony przez Haleckiego, Gromada po raz pierwszy odwiedził Polskę (1961). Ostatecznie obrona rozprawy pt. „The Slovak Question in Polish Foreign Policy 1934–1939” odbyła się w 1966 r. Promotorem był Oskar Halecki. Tekst w całości nie ukazał się drukiem. Opublikowane zostały natomiast obszernie fragmenty, m.in. na łamach „Central European Federalist”, „Slavic Review”, „East European Quarterly” oraz w pracach zbiorowych.

Od 1959 r. Gromada był związany z New Jersey City University, gdzie przeszedł wszystkie szczeble awansu aż do stanowiska profesora. Od 1992 r. był emerytowanym profesorem tej uczelni. Wykładał historię Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej oraz historię Polski, miał także zajęcia z historii cywilizacji zachodniej i historii Europy. Z czasem zajął się również problematyką studiów etnicznych i migracyjnych. Był założycielem programu Polish Studies na NJCU oraz inicjatorem powołania Center for the Study of American Pluralism, którego zasadniczym celem była promocja zajęć dotyczących różnych grup etnicznych. W czasie pracy na NJCU stał się organizatorem licznych konferencji naukowych z udziałem cenionych autorytetów nauki amerykańskiej (Zbigniew Brzeziński, Michael Novak, Rudolf Vecoli). Starał się też popularyzować tematykę wschodnioeuropejską w środowisku studenckim. Z jego inicjatywy w 1971 r. na uczelni w New Jersey utworzono Slavic East European Cultural Club i Polish Cultural Club.

Badacz publikował w amerykańskich i polskich periodykach naukowych, takich jak: „Slavic Review”, „Polish Review”, „East European Quarterly”, „Nationalities Papers”, „East Central Europe”. Był redaktorem i współautorem kilku publikacji książkowych: *Essays on Poland's Foreign Policy 1918–1939* (1969), *Roots of America* (1975), *Polonia Amerykańska. Przeszłość i współczesność* (1988).

Po śmierci Oskara Haleckiego stał się powiernikiem jego spuścizny naukowej. Doprowadził do wydania pośmiertnie jego ostatniego dzieła, monografii królowej Jadwigi Andegaweńskiej, *Jadwiga of Anjou and the Rise of East Central Europe*, która ukazała się w Nowym Jorku w 1991 r. (wydanie polskie 2000). Razem z Anthonym Polonskim przygotował wznowienie *History of Poland* (1992). Jak wiadomo, Halecki skończył swoją syntezę na roku 1955. Polonsky dopisał fragmenty poświęcone rządowi Gomułki, Gierka i 16 miesiącom „Solidarności”. Gromada opracował część poświęconą kryzysowi i upadkowi komunizmu w Polsce. W 2013 r. pod redakcją Tadeusza Gromady, z przedmową Jerzego Wyrozumskiego, ukazał się niewielki tom *Oskar Halecki 1891–1973. Eulogies and Reflections*, zawierający wystąpienia międzynarodowego grona uczonych wygłoszone na specjalnej uroczystości po śmierci Haleckiego w siedzibie Fundacji Kościuszkowskiej 20 października 1973 r. oraz kilka tekstów wspomnieniowych i dokumentów.

Niezwyczajnie ważną rolę w aktywności Tadeusza Gromady odgrywała jego praca na rzecz Polskiego Instytutu Naukowego. Z organizacją tą związał się w 1961 r. za namową Haleckiego. Gromada był sekretarzem generalnym PIN (1972–1988), wiceprezesem w latach 1988–2008, dyrektorem wykonawczym od 1991 do 2011 r., wreszcie prezesem w latach 2008–2011. Wielokrotnie organizował kongresy, konferencje naukowe i odczyty PIN, umacniał jego związki zarówno z nauką amerykańską, jak i instytucjami krajowymi. W wywiadzie dla „Nowego Dziennika” z 2002 r. tak definiował swoją wizję tej placówki:

W Instytucie staram się być łącznikiem pomiędzy emigrantami mówiącymi i nie mówiącymi po polsku, urodzonymi w Ameryce i tymi, którzy przyjechali niedawno i dopiero zaczynają się odnajdywać w nowym środowisku. Staram się, aby Instytut był miejscem, gdzie wszyscy czuliby się swobodnie i dobrze. Ważne, by przyciągać ludzi, by skupić się na tym, co nas łączy, a nie dzieli¹.

Tadeusz Gromada był nie tylko działaczem PIN, ale także jego kronikarzem. Zawdzięczamy mu wiele tekstów poświęconych nowojorskiej instytucji, zarówno popularnonaukowych, jak i bardziej profesjonalnych. Był m.in. pomysłodawcą, współautorem i redaktorem jubileuszowego albumu wydanego w 1992 r. *PIASA'S 50th Anniversary Album*.

Angażował się także w działalność innych instytucji polonijnych. Był członkiem, a w 1984 r. i w latach 1995–1996 prezesem Polish American Historical Association (PAHA). Udzielał się w Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku (członek zarządu 1981–2009, wiceprezes zarządu 1990–2009).

W dorobku naukowym Tadeusza Gromady można wyróżnić dwa zagadnienia, które budziły jego szczególne zainteresowanie. Pierwszym z nich był problem roli Słowacji w polskiej polityce zagranicznej okresu międzywojennego. W literaturze przedmiotu tematyka ta uważana jest za niszową i niebudzącą do chwili obecnej specjalnego zainteresowania. Dość powiedzieć, że w literaturze polskiej do dzisiaj dysponujemy jedną tylko monografią na ten temat, autorstwa Ewy Orlof z 1980 r.: *Dyplomacja polska wobec sprawy słowackiej w latach 1938–1939*². Wziąwszy pod uwagę chronologię tekstów, Gromadę należy uznać za jednego z pierwszych historyków polskich, jeśli nie pierwszego, zajmujących się tą tematyką³.

W publikowanych wypowiedziach Gromada starał się uwzględnić równoległe dwa punkty widzenia: słowacki i polski. Jego zdaniem, testem dla wzajemnych relacji polsko-słowackich stały się wydarzenia 1938 r. Po Anschlussie Austrii większość polityków

¹ *Poczucie misji*, z prof. T. Gromadą rozmawia B. Rzeźwicka, „Przegląd Polski”, dodatek do „Nowego Dziennika” (Nowy Jork), 7 VI 2002.

² Szerzej na ten temat, zob. S. Żerko, *Polska wobec autonomicznej Słowacji (październik 1938 – marzec 1939)*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 2014, nr 2, s. 73–96.

³ Na marginesie warto podkreślić, że spór polsko-słowacki (najpierw słabo, a później w ogóle nieczytelny dla większości Polaków) dla ludności Podhala, Spiszu i Orawy toczył się, z różnym natężeniem i w różnych formach, niemal do momentu akcesji obu państw do Unii Europejskiej. W badaniach podjętych przez Gromadę można widzieć: 1. formę spłaty długu wobec „krajanów”; 2. formę polemiki z popularną na gruncie amerykańskim czechosłowackiej i słowackiej jego wersją, w czym spory udział miała oczywiście diaspora. W Polsce propagatorem czechosłowackiego punktu widzenia był Henryk Batowski.

słowackich pragnęła wykorzystać pogarszającą się międzynarodową sytuację Czechosłowacji i wysunąć postulat autonomii. Strona polska gotowa była poprzeć starania słowackie o utworzenie własnego państwa. Uzgodnieniu wspólnej polityki służyły tajne rozmowy posła RP w Pradze Kazimierza Papéego z liderami nacjonalistów słowackich i spotkanie ministra Józefa Becka z Karolem Sidorem (znanym słowackim polonofilem związanym z Partią Ludową)⁴. Tym nieformalnym kontaktom towarzyszyły organizowane przez Warszawę prośłowackie demonstracje w Gdyni i Warszawie. Jak wiadomo, strona słowacka nie zdecydowała się na ogłoszenie niepodległości i zawarła z Pragą kompromis, którego symbolem stało się było porozumienie w Żilinie z 6 października 1938 r., na mocy którego Słowacy otrzymali daleko idącą autonomię. Dopełnieniem tego kryzysu w stosunkach polsko-słowackich okazały się żądania strony polskiej korekty granicy na obszarze Spiszu, Orawy i Okręgu Czadeckiego. W tej sytuacji Słowacy zwrócili się w stronę Niemiec, stając w niedalekiej przyszłości satelitą III Rzeszy⁵.

Rozpatrując zagadnienie wzajemnych relacji polsko-słowackich, Gromada podjął w tym kontekście także temat szerszy – oceny polityki Józefa Becka. Wypowiadał się na ten temat kilkakrotnie w artykułach publikowanych od początku lat siedemdziesiątych. Wzorem innych badaczy – Romana Dębickiego, Henryka Batowskiego czy Henry’ego L. Robertsa – Gromada wpisywał zabiegi polskiego ministra spraw zagranicznych w szerszy projekt o nazwie Intermarium czy Trzecia Europa, zakładający stworzenie neutralnego bloku państw leżących między Morzem Bałtyckim a Morzem Czarnym oraz między III Rzeszą a Związkiem Radzieckim. Koncept ten był pomyślany jako wzmocnienie i uzupełnienie polityki równowagi wobec Związku Radzieckiego i Niemiec. Istotną rolę w tym projekcie miała odgrywać niepodległa Słowacja. W historiograficznym artykule opublikowanym w 1981 r. na łamach „Polish Review”, zatytułowanym *Joseph Beck in the Light of Recent Polish Historiography*, z jednej strony z atencją wypowiadał się o pracach historyków krajowych, w zdecydowanej większości krytycznych wobec polityki Becka (Jerzy Kozeński, Stefania Stanisławska, Marian Wojciechowski, Henryk Batowski), z drugiej – solidaryzował się z zastrzeżeniami wobec takiej oceny dokonań polskiego ministra, które formułowali historycy emigracyjni (Anna Cienciala, Piotr Wandycz). Podsumowując ten wątek, można chyba zaryzykować tezę, że sformułowana przez Gromadę ocena polityki Becka w kontekście polskiej historiografii emigracyjnej bliższa była umiarkowanemu krytycyzmowi Wandycza niż jednoznacznie pozytywnym ocenom Ciencialy. Przenosząc ją zaś na grunt historiografii krajowej po 1989 r., lokuje się ona zdecydowanie bliżej ustaleń Stanisława Żerki niż tez głoszonych przez Marka Kornata.

Drugą istotną domeną zainteresowań naukowych Tadeusza Gromady są jego teksty dotyczące regionalizmu. Najczęściej idea regionalizmu bywa rozumiana jako apoteoza „małej ojczyzny”, jako swoisty sprzeciw wobec postępującej globalizacji świata. W największym skrócie teoria regionalizmu w sensie ideologicznym w zastosowaniu do społeczności polonijnej w Stanach Zjednoczonych zakłada, że Podhalanie, rozumiani jako subgrupa etniczna, od początku „przywozili ze sobą” świadomość prywatnej

⁴ Slovenska Ludova Strana (Słowacka Partia Ludowa) w historiografii polskiej funkcjonuje jako „ludacka” (dla odróżnienia od czechosłowackich ludowców).

⁵ T. Gromada, *Pilsudski and the Slovak Autonomists*, „Slavic Review” 1969, nr 3, s. 445–462; idem, *The Slovaks and the Failure of Beck’s „Third Europe” Scheme*, w: *Essays on Poland’s Foreign Policy 1918–1939*, red. T. Gromada, New York 1970, s. 59–69; idem, *Sprawa Słowacji w polskiej polityce zagranicznej*, „Biuletyn Naukowy Zakładu Stosunków Międzynarodowych” 1972, nr 4, s. 5–26.

ojczyzny jako fragmentu ojczyzny ideologicznej. W konfrontacji z imigrantami z innych grup etnicznych oraz kulturą amerykańską ukształtowała się ich tożsamość, poczucie odmienności i dumy etnicznej. Jako odrębna grupa wewnątrz Polonii amerykańskiej Podhalanie pojawili się pod koniec lat dwudziestych ubiegłego stulecia. Towarzyszyła temu instytucjonalizacja ruchu regionalnego w postaci powołania Związku Podhalan Północnej Ameryki (ZPPA). Niektórzy autorzy, np. Anna Brzozowska-Krajka, uważają Gromadę wręcz za teoretyka i praktyka tej formy badania społeczności polonijnej.

Próbując adaptować koncepcję regionalizmu do badań nad społecznością polonijną, Gromada pisał:

Zbyt często na temat Polonii robiono nieuzasadnione uogólnienia. To prawda, że masowa, polska emigracja do Stanów Zjednoczonych w latach 1870–1920 była przede wszystkim chłopska, katolicka w swoim charakterze. Nie wolno jednak jej przedstawiać jako „tłumu pozbawionego twarzy, motłochu czy stad”. Jedyne dostrzegane dotychczas różnice wynikały z faktu, iż imigranci przybywali z trzech obszarów Polski porozbiorowej. Te polityczne, kulturalne, społeczno-polityczne różnice mają oczywiście swoje znaczenie i muszą podlegać dalszym badaniom. Ale jeżeli chcemy otrzymać historię ujawniającą „wewnętrzną stronę zagadnienia”, to musimy nadać badaniom inny wymiar. Zgodnie z opinią Rudolfa Vecoli, dyrektora Ośrodka Badań Historii Imigracji Uniwersytetu w Minnesota – którą podzielam – historycy imigracji nie mogą zadowolić się poznawaniem jedynie gołych faktów związanych z warunkami pracy i bytowania imigrantów, lecz „muszą zdobyć głębszą wiedzę o wewnętrznym życiu imigrantów, ich poglądach, postawach, stanie ich świadomości i aspiracjach, o źródłach ich żywotności i zdolnościach twórczych. Muszą dojść do tego poprzez badania ich pieśni, ich folkloru, ich poezji itp.”⁶.

W komentarzu do tej wypowiedzi należy wskazać na kilka kwestii. Po pierwsze, historyk polsko-amerykański upominał się o podmiotowość każdej grupy etnicznej, obowiązek dostrzeżenia jej specyfiki. Po drugie, poddał krytyce te prace dotyczące społeczności Podhalan, które miały charakter jedynie deskryptywny. Z tej perspektywy zwrócił uwagę na konieczność studiów nad mentalnością społeczności etnicznych. Po trzecie wreszcie, wskazał na potrzebę wykorzystania nieeksplorowanych dotąd źródeł, przede wszystkim łączących się z szeroko rozumianym folklorem.

Zainteresowanie Gromady problematyką regionalizmu miało dwa źródła. Pojawiło się na początku lat siedemdziesiątych w związku z „przebudzeniem etnicznej Ameryki”, której symbolem stała się książka Michaela Novaka pod właśnie takim tytułem. Dzięki wsparciu władz federalnych i stanowych oraz polityce grantowej wpływowych fundacji rozpoczęto systematyczne badania nad różnymi społecznościami etnicznymi, aby udokumentować ich wkład w historię Stanów Zjednoczonych. Mniej więcej w tym samym czasie w elicie polonijnej dokonywał się proces odkrywania przeszłości związany z postulowaną, szeroko zakrojoną akcją edukacyjną w zakresie polskiego dziedzictwa wśród społeczności Polaków w USA. Gromada występował od początku niejako w podwójnej roli: historyka społeczności góralskiej w USA oraz jednego z jej czołowych działaczy. Z tego punktu widzenia wspomniane, redagowane przez rodzinę Gromadów pismo „Tatrzański Orzeł / Tatra Eagle” można potraktować jako próbę praktycznej manifestacji kultury góralskiej w środowisku polonijnym. Regionalizm w rozumieniu Gromady opierał się na dwóch fundamentach. Z jednej

⁶ T. Gromada, *Rola regionalizmu w życiu Polonii amerykańskiej*, w: *Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi*, red. H. Kubiak, A. Pilch, Wrocław 1976, s. 353.

strony zbliżał kulturę podhalańską do kultury polskiej i amerykańskiej, z drugiej – stanowił czynnik antyasymilacyjny, stając się gwarantem jej spójności i odrębności.

Tadeusza Gromadę trudno zaliczyć do elity polskich badaczy emigracyjnych. Był raczej „historykiem drugiego planu”. Nie sposób jednak nie docenić jego wielkich zasług na polu organizacji polskiego czy polonijnego życia naukowego. Śmiało można go określić mianem *public historian* w rozumieniu anglosaskim. *Public historian* to badacz świadomy obywatelskich zobowiązań, mocno zaangażowany w życie lokalnej społeczności, historyk zaznaczający swoją obecność poza akademią, wrażliwy na inną, nie tylko naukową, wartość refleksji historycznej.

Jego wysiłkom na tym polu symbolicznie patronowały dwie postaci – Mieczysław Haiman, twórca profesjonalnych studiów na Polonią, i Oskar Halecki, jeden z niekwestionowanych liderów polskiego środowiska historyków-emigrantów po II wojnie światowej. W mowie pożegnalnej ustępującego prezesa PIN wygłoszonej w 2011 r. Gromada mówił:

Największą motywację do zaangażowania w pracę w tej niezwyklej organizacji akademickiej stanowiło moje przekonanie o ważności i konieczności jej misji, tj. rozpowszechnienia wiedzy o Polsce, ojczyźnie moich przodków wśród moich współobywateli amerykańskich, cieszących się z życia w społeczeństwie pluralistycznym. Promować pełniejszą wiedzę wśród Amerykanów, szczególnie Amerykanów polskiego pochodzenia, o dziedzictwie intelektualnym Polski – które tyle znaczyło dla naszej zachodniej cywilizacji⁷.

Tadeusz Gromada był człowiekiem skromnym, nie nazywał siebie uczonym. Był ciekawy świata, życzliwy ludziom, w kontaktach osobistych wyróżniał się poczuciem humoru, bezinteresownością i chęcią pomocy innym. Te cechy pozwoliły Gromadzie przez lata pełnić ważną funkcję lidera integrującego Polaków z diaspory i z kraju, patronować różnym inicjatywom nie tylko naukowym, będącym platformą owocnej wymiany poglądów i podtrzymującym więzi między Polakami. Wywodzący się z tradycji polsko-amerykańskiej Gromada nie uważał za celowe dokonywanie rozróżnień między „kulturą wysoką (kulturą «poloneza») a kulturą niską (kulturą «polki»)". Obie były dla niego jednakowo ważne. Podobnie, jak się wydaje, można powiedzieć o jego aktywności naukowej, łączącej pierwiastek uczoności z pasją popularyzatorską.

Za swoje osiągnięcia na różnych polach Tadeusz Gromada był wielokrotnie nagradzany. Otrzymał Medal im. Mieczysława Haimana ufundowany przez PAHA (1985), nagrodę Outstanding Citizen Award przyznaną przez Polish University Club of New Jersey (1977). Wręczono mu także wysokie odznaczenia państwowe: Krzyż Oficerski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej (1993); odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej” (1995), Krzyż Komandorski Orderu Zasługi RP (2000) oraz Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski (2020). Od 2016 r. był członkiem zagranicznym Polskiej Akademii Umiejętności.

Tadeusz Gromada zmarł 10 sierpnia 2025 r. w Greensboro w Północnej Karolinie.

Rafał Stobiecki

<https://orcid.org/0000-0002-1458-1657>

Uniwersytet Łódzki

⁷ T. Gromada, *Mowa pożegnalna prezesa prof. dr. Tadeusza Gromady, wygłoszona podczas 69. rocznego Zjazdu Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce, Arlington, Wirginia, 11 VI 2011*, mps w posiadaniu autora.